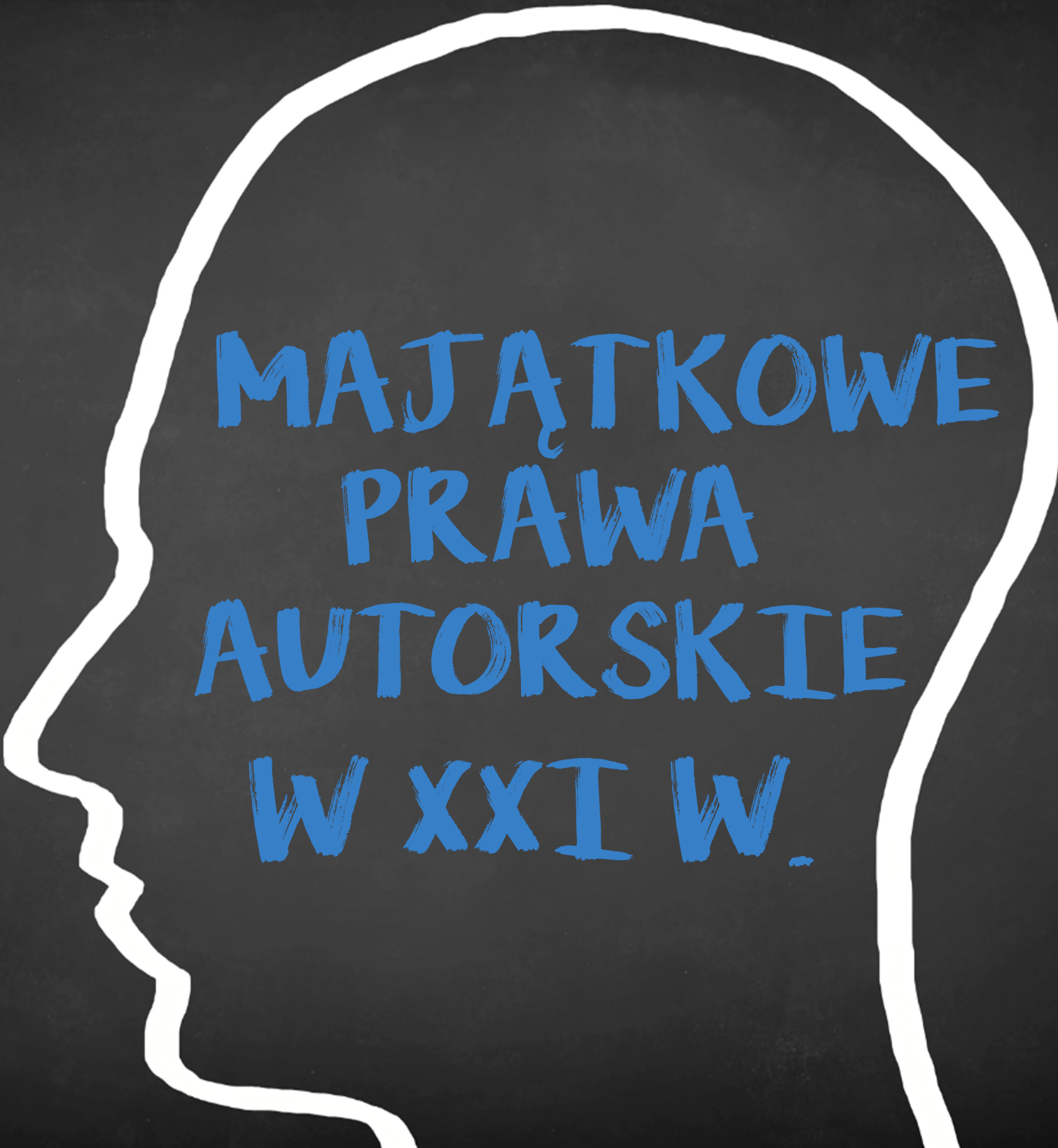




**WEI**  
WARSAW ENTERPRISE  
INSTITUTE

**RAPORT**

**KWIECIEŃ  
2022**



**MAJĄTKOWE  
PRAWA  
AUTORSKIE  
W XXI W.**

**WARSAW ENTERPRISE INSTITUTE**

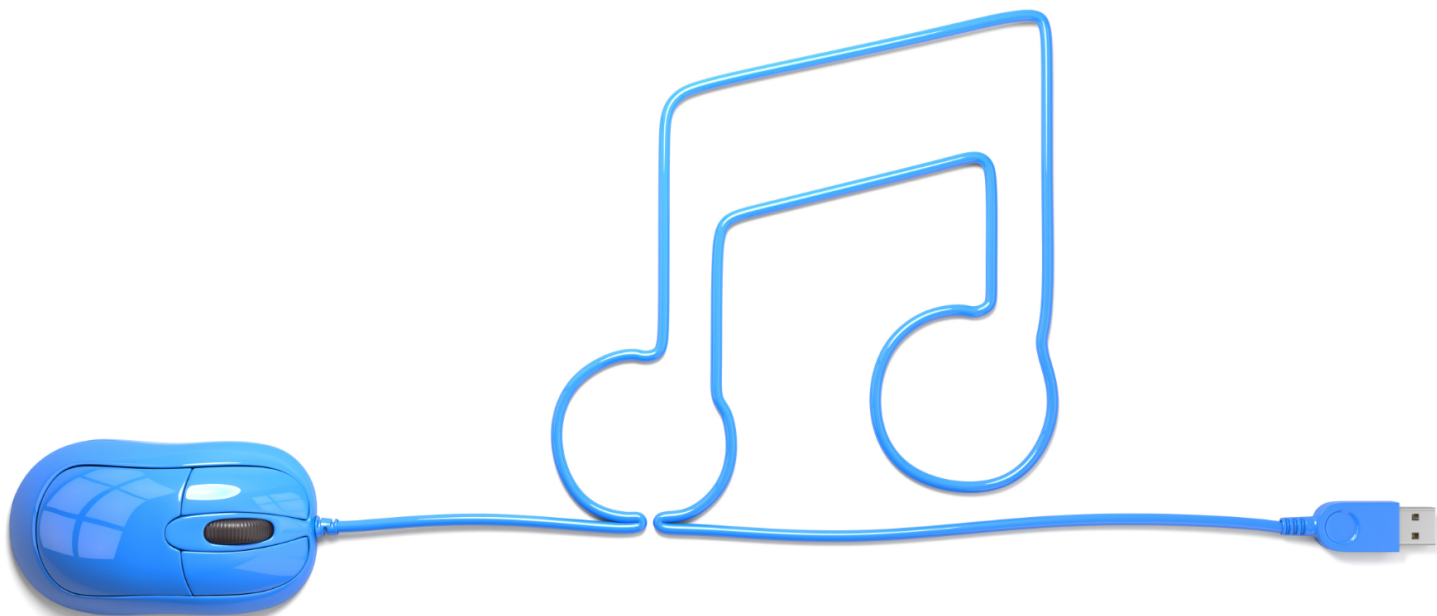
# **MAJĄTKOWE PRAWA AUTORSKIE W XXI W.**

**JAK WYNAGRADZAĆ TWÓRCÓW W CYFROWEJ RZECZYWISTOŚCI?**

**KWIECIEŃ 2022**

## Spis treści

<b>Niezadowolony Paul McCartney, czyli wstęp .....</b>	<b>4</b>
<b>Zbiorowe zarządzanie – o czym dyskutować? .....</b>	<b>6</b>
<b>Zbiorowe zarządzanie prawami w zarysie .....</b>	<b>8</b>
<b>Problematyczny <i>status quo</i> .....</b>	<b>9</b>
<b>Opłaty za korzystanie z twórczości .....</b>	<b>9</b>
<b>Dystrybucja opłat wśród uprawnionych .....</b>	<b>11</b>
<b>Opłata reprograficzna .....</b>	<b>11</b>
<b>Regulacje prawne .....</b>	<b>11</b>
<b>„Alternatywne” zarządzanie .....</b>	<b>13</b>
<b>W poszukiwaniu złotego środka .....</b>	<b>13</b>
<b>Podsumowanie .....</b>	<b>16</b>



## Niezadowolony Paul McCartney, czyli wstęp

- ♪ **Sprawne wynagradzanie twórców za korzystanie z ich treści to problem, który w zcyfryzowanym świecie trudno rozwiązać „analogowymi metodami”.**
- ♪ **Tradycyjnie zajmujące się tym podmioty, tj. organizacje zbiorowego zarządzania (OZZ), spotykają się z częstą krytyką zarówno ze strony twórców, jak i użytkowników.**
- ♪ **Krytyce poddawane są także podmioty rynkowe, które komercjalizują dzieła twórców, np. serwisy streamingowe.**
- ♪ **Państwo skutecznie zcyfryzowało rozliczanie podatków. Należy rozważyć wspólne działania legislatora, OZZ oraz podmiotów prywatnych mające na celu stworzenie sprawnego, nowoczesnego systemu rozliczania twórców.**

Na skomplikowane problemy nie istnieją proste, pozbawione wad rozwiązania. Do takich problemów należy kwestia gratyfikacji twórców za wykorzystanie ich dzieł. Zajmują się tym obecnie tzw. organizacje zarządzania zbiorowego (dalej również jako OZZ) – z których najbardziej znaną jest ZAIKS – pełniąc rolę pośredników między twórcą a podmiotem korzystającym z jego twórczości. Jednocześnie w wyniku rewolucji cyfrowej pojawiły się narzędzia, które realizują tę samą funkcję w całości w ramach relacji komercyjnych bez konieczności angażowania w to dodatko-

wych podmiotów pośredniczących – chodzi m.in. o serwisy streamingowe. Zarówno stare, jak i nowe rozwiązania problemu realizacji majątkowych praw autorskich spotykają się z krytyką zarówno ze strony twórców, jak i użytkowników ich dzieł. W przypadku serwisów streamingowych wskazuje się na niewystarczającą kompensację użycia dzieł – do osób identyfikujących ten problem należy m.in. Paul McCartney czy David Byrne, znany producent i muzyk, założyciel kultowego zespołu Talking Heads. Byrne mówił w jednym z wywiadów: „Boom na serwisy streamin-

gowe może i generuje zyski dla wytwórni płytowych i darmową treść dla konsumentów, ale oznacza katastrofę dla artystów z przemysłu kreatywnego". Z tej przyczyny pojawiają się propozycje, by działalność internetowych platform bądź nośników cyfrowych, które umożliwiają dostęp do tych platform dodatkowo opodatkować, zaś dochody przekazane twórcom za pośrednictwem tradycyjnych OZZ. Tyle że jednocześnie w przypadku tradycyjnych OZZ wskazuje się m.in. na anachroniczne, czasami arbitralne i niejasne metody egzekwowania uprawnień, które narzucają dodatkowe i nadmierne koszty na podmioty gospodarcze. Można odnieść wrażenie, że i tak jest źle, i tak niedobrze. Ale czy naprawdę między OZZ a światem cyfrowej dystrybucji twórczości musi istnieć konflikt? Warsaw Enterprise Institute zachęca do debaty na ten temat. Uważamy, że – w oparciu o nowe technologie, ale też przy udziale OZZ – można wypracować zupeł-

nie nowe metody realizowania autorskich praw majątkowych, lepiej odpowiadające wyzwaniom XXI w. Podkreślić należy także, że choć era cyfrowa stawia przed nami wyzwanie dystrybucyjne (jeśli chodzi o dochód twórców nowych dzieł, czy to muzycznych, filmowych, graficznych, czy książkowych) to przyniosła nam niebywały urodzaj ze względu na obniżenie kosztów zarówno produkcji nowej twórczości, jak i jej promocji. To jest ta druga strona medalu, o której nie można zapominać.

Rolą niniejszego raportu jest zwrócenie uwagi na kwestie zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi w dzisiejszej, dynamicznie rozwijającej się rzeczywistości technologicznej, w kontekście interesów przedsiębiorców i użytkowników oraz zachęcenie do podjęcia dyskusji w celu ulepszenia aktualnie istniejącego lub stworzenia nowego systemu pobierania i rozliczeń wynagrodzenia należnego twórcom.

**Postulaty, które WEI chciałby poddać pod dyskusję to:**

- 1. Reforma systemu zarządzania majątkowymi prawami autorskimi w oparciu o nowe technologie dążąca do zautomatyzowania tego procesu.**
- 2. Stworzenie zespołów roboczych, składających się z przedstawicieli twórców, OPP, platform internetowych oraz przedstawicieli administracji publicznej.**
- 3. Aktywna rola OPP we wdrażaniu i funkcjonowaniu nowego systemu zarządzania majątkowymi prawami autorskimi.**





## Zbiorowe zarządzanie – o czym dyskutować?

Rozwój nowych technologii i powszechny dostęp do internetu przenoszą działalność biznesową na inny poziom, dając przedsiębiorcom perspektywę osiągnięcia globalnego zasięgu i coraz to nowe narzędzia usprawniające ich pracę. Również twórcy – muzycy, graficy, pisarze, projektanci, programiści, naukowcy – korzystają z zalet technologii i internetu, które dają im możliwość zdobywania nieograniczonej terytorialnie popularności w dość krótkim czasie i przy stosunkowo niewielkich nakładach. Przełożenie efektów ich prac twórczych na efekty finansowe wymaga już jednak dobrej organizacji i zarządzania.

Korzystanie z cudzej twórczości wiąże się z koniecznością uzyskania zgody dysponenta praw oraz jego stosownej gratyfikacji. Obsługa i realizacja procesu z tym związanego, szczególnie w przypadku korzystania z utworów na dużą skalę jest niekiedy dla indywidualnego twórcy niemożliwa. Stąd pojawia się przestrzeń dla podmiotów, które mogą mu w tym pomóc – w szczególności dla specjalnie powołanych w tym

celu organizacji zbiorowego zarządzania, z których najbardziej znaną w Polsce jest ZAIKS, ale też powstających, szczególnie w ostatnim czasie, komercyjnych dostawców technologicznych rozwiązań takich jak np. streamingowe platformy internetowe.

„Istotą zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi jest wykonywanie praw autorskich lub praw pokrewnych dla zbiorowej korzyści osób uprawnionych”. Co kryje się pod tym sformułowaniem? To proste: umożliwienie i ułatwienie tym uprawnionym realizacji ich praw majątkowych. Sprawowanie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi powierzone zostało przez ustawodawcę wspomnianym wyżej wyspecjalizowanym podmiotom nazywanym organizacjami zbiorowego zarządzania.

Kwestia dostępu społeczeństwa do kultury oraz odpowiedniego, sprawiedliwego wynagrodzenia dla jej twórców z tego tytułu – szczególnie w środowisku cyfrowym – jest przedmiotem coraz gorętszych debat.

Np. często krytykuje się działalność organizacji zbiorowego zarządzania jako nieefektywną, która z jednej strony krzywdzi małych graczy rynkowych (np. niewielkie kluby koncertowe organizujące imprezy muzyczne o niskiej marży), a z drugiej – pobranych środków nie przekazuje się twórcom w odpowiednim tempie i zakresie (ze względu na procedury oraz tzw. koszty inkasa). Krytycznych głosów w tej dziedzinie, zarówno ze strony samych twórców, jak i przedsiębiorców korzystających z twórczości, a wreszcie i użytkowników-konsumentów, nie sposób ignorować. Zwłaszcza że jednocześnie wraz z rozwojem technologii i związanych z nimi sposobami rozpowszechniania utworów, oferowanych przez rozmaitych dostawców, powstają nowe możliwości komercjalizacji tych utworów, w zakresie pobierania wynagrodzenia i rozliczania go z uprawnionymi.

Główną zaletą nowych technologii w obszarze komercjalizacji utworów jest ich prostota i sprawność działania. Firmy technologiczne w błyskawicznym tempie odpowiadają na potrzeby biznesu, dostarczając rozwiązania umożliwiające monitorowanie oraz analizę zbieranych danych. Narzędzia te pozwalają na podejmowanie decyzji w oparciu o dane liczbowe, a optymalizacja procesów biznesowych przy ich użyciu jest przystępna nawet dla mniejszych przedsiębiorstw i pojedynczych osób. Choć nowe rozwiązania nie są pozbawione wad (twórcy bywają niezadowoleni z podziału zysku z ich utworów), ze względu na

wcześniej wspomniane zalety mają potencjał do wdrożenia na poziomie systemowym i udoskonalenia obecnych.

To zadanie jest jednak wielowymiarowe i zapewne napotka trudności wynikające m.in. z historycznych uwarunkowań, aktualnych rozwiązań legislacyjnych oraz trudnych do pogodzenia stanowisk i interesów. Temat ten był już w przeszłości wielokrotnie podnoszony i komentowany, jednak zazwyczaj skupiano się na korektach systemu, który wymaga gruntownej przebudowy. Nie możemy zamykać oczu na postęp technologiczny, który może usprawnić istniejące instytucje i przysłużyć się wszystkim uczestnikom rynku. W dyskusji na temat możliwych zmian chcemy zwrócić uwagę na defekty aktualnego modelu zarządzania prawami i zachęcić do podążania z duchem czasu poprzez dostosowywanie się do współczesnych potrzeb i do korzystania z dostępnych możliwości. Należy tu podkreślić, że asumptem do przygotowania niniejszego dokumentu nie jest chęć wykazania, że organizacje zbiorowego zarządzania są niepotrzebnymi instytucjami. Zapewnienie twórcom możliwości realizacji ich praw powinno stanowić jeden z priorytetów ochrony prawnoautorskiej, a w wielu okolicznościach egzekwowanie praw przez pojedynczego twórcę, bez zaplecza i wsparcia organizacyjnego może okazać się niemożliwe nawet przy użyciu najlepszej technologii. Pamięając o tym, warto jednak co najmniej rozważyć możliwość przededefiniowania istniejącej rzeczywistości.





## Zbiorowe zarządzanie prawami w zarysie

Sama idea zbiorowego zarządzania powstała stosunkowo wcześnie (w literaturze podaje się XVIII w.), w odpowiedzi na potrzebę ochrony praw twórców. Pierwsze organizacje kształtowały się w sposób samoistny, kolejno ewoluując i adaptując się do zmian wynikających z zachodzącego postępu technologicznego i pojawiania się nowych sposobów rozpowszechniania utworów i korzystania z nich. Rozwijały się równolegle w różnych jurysdykcjach na świecie, dostosowując się do realiów danego kraju i obowiązującego w nim porządku prawnego.

Organizacje zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi funkcjonują na rynku polskim od kilkadziesiąt lat. Aktualnie, od 19 lipca 2018 r., kwestie prawne ich dotyczące regulują przepisy ustawy z dnia 15 czerwca 2018 r. o zbiorowym zarządzaniu prawami autorskimi i prawami pokrewnymi (Dz. U. 2018 r. poz. 1293; dalej jako „ustawa o zbiorowym zarządzaniu”), będąca konsekwencją implementacji Dyrektywy Parlamentu Europej-

skiego i Rady 2014/26/UE z dnia 26 lutego 2014 r. w sprawie zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz udzielania licencji wieloterytorialnych dotyczących praw do utworów muzycznych do korzystania online na rynku wewnętrznym (Dz. U. UE L z dnia 20 marca 2014 r.). Dodatkowo aktami prawnym regulującym działalność OZZ są ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1062; dalej jako „PrAut”) oraz ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. o stowarzyszeniach (t.j. Dz. U. z 2020 r. poz. 2261).

Organizacją zbiorowego zarządzania w Polsce może być jedynie stowarzyszenie zrzeszające uprawnionych z tytułu praw autorskich lub pokrewnych, lub podmioty reprezentujące takich uprawnionych, którego podstawowym zadaniem statutowym jest zbiorowe zarządzanie prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi. Podjęcie działalności przez organizację zbiorowego zarządzania wymaga uzyskania zezwolenia Ministra Kultury, które również określa



zakres działania OZZ. Obecnie na rynku polskim działa kilkanaście takich organizacji. Instytucja OZZ powstała w celu ochrony praw twórców oraz umożliwienia ich sprawnej egzekucji i również aktualnie funkcję tę ma za zadanie realizować. OZZ pełnią rolę swoistych „pośredników” między podmiotami uprawnionymi a podmiotami wykonywającymi przedmioty twórczości. Pełnią przede wszystkim funkcje w zakresie obrotu prawami, funkcję inkasa wynagrodzeń oraz funkcję egzekucyjną/ochronną praw. Działalność OZZ obejmuje m.in. czynności takie jak udzielanie zgody na wykorzystanie przedmiotów praw autorskich lub pokrewnych, w tym udzielanie stosownych licencji (zawieranie umów w imieniu autorów), rozliczanie opłat (przyjmowanie, jak i przekazywanie ich uprawnionym), prowadzenie działań kontrolnych co do wykorzystywania utworów, egzekwowanie praw na drodze sądowej.

## Problematyczny status quo

Nie mało jest zarzutów i wątpliwości formułowanych pod adresem aktualnego systemu zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi. Część z nich dotyczy uregulowań prawnych, a także stosowania tych regulacji w praktyce, czy wreszcie całkiem pokaźnego, nieuregulowanego marginesu swobody, jaki przyznany jest organizacjom zbiorowego zarządzania. Na potrzeby podejmowanej debaty warto przyjrzeć się przykładowym trudnościom, na jakie wskazują podmioty, którym przyszło funkcjonować w ramach tego przyjętego przez prawo systemu.

### Opłaty za korzystanie z twórczości

Jednym z sygnalizowanych problemów jest wysokość opłat pobieranych z tytułu

korzystania z twórczości w ramach działalności gospodarczej. Skarżą się na nią m.in. przedsiębiorcy, zobowiązani do uiszczenia opłat za korzystanie z muzyki, uważając ponoszone koszty za nieadekwatne w odniesieniu do sposobu wykorzystywania tej twórczości. Są wśród nich bowiem mali przedsiębiorcy, którzy odtwarzają muzykę „dodatkowo”, tj. muzyka czy rozrywka, nie stanowią trzonu ich działalności, ale wykorzystywane są niejako „przy okazji” (fryzjerzy, sklepy osiedlowe itp.). Dla nich opłaty te stanowią szczególnie dolegliwe i niezrozumiałe obciążenie.

Opłaty były odczuwalne w czasach pandemii COVID-19. Warto zwrócić uwagę na fakt, że w ramach tzw. tarczy antykryzysowej wstrzymano pobieranie wynagrodzeń dla organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi wynikającymi z umowy, której przedmiotem jest korzystanie z utworów lub przedmiotów praw pokrewnych, lub pobór wynagrodzenia za takie korzystanie, a wynagrodzenia te nie są określane jako wprost zależne od faktycznego przychodu lub dochodu tego podmiotu za świadczenie przez niego usług w danym okresie (art. 15 Ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 z późn. zm.)). W grudniu 2020 r. przepis ten został jednak zmieniony. Mimo iż OZZ proponują przedsiębiorcom zniżki, to w aktualnej sytuacji dla wielu przedsiębiorców i tak są to dodatkowe obciążenia. Obok samej wysokości uiszczanych kwot, często identyfikowanym problemem jest też brak jasności i prostych reguł co do wyliczania i ustalania należności. Każda OZZ stosuje własne tabele opłat, a w nich wskazane indywidualnie opłaty, na podstawie zróżnicowanych kryteriów. Opłaty mogą być ustalone w formie ryczałtu (np. miesięcznego) określonego w umowie,

mogą zależeć np. od ilości odbiorników, od rodzaju prowadzonej działalności gospodarczej, czy wielkości miejscowości, w której prowadzona jest działalność. Tabele opłat są wprowadzane zatwierdzone, niemniej nie rozwiązuje to problemu i nierzadko przedsiębiorcy nie wiedzą, za jakie dokładnie korzystanie powinni płacić i według jakiej stawki oraz czy opłata, którą uiszczają, wyczerpuje już wszystkie potencjalnie należne wynagrodzenia z tytułu korzystania z utworów. Istotnym problemem jest również to, że zawarcie umowy z jedną z organizacji nie zwalnia ich od obowiązku opłat na rzecz innych OZZ. Opłaty mogą być pobierane przez kilka organizacji w zakresie dla nich właściwym. Z perspektywy przepisów takie działanie jest usprawiedliwione, niemniej powoduje, że przedsiębiorcy mają poczucie, iż wielokrotnie uiszczają opłaty za takie samo korzystanie z utworów. Obowiązki zapłaty uważane za niesprawiedliwe prowadziły niekiedy do sytuacji, w której przedsiębiorcy w różny sposób starali się je obchodzić przy użyciu rozmaitych konstrukcji prawnych, np. zawierając umowy użyczenia odbiornika telewizyjnego czy radiowego z klientem hotelu.

Innym problemem jest swoisty monopol OZZ. Biorąc pod uwagę ich ograniczoną liczbę na rynku, trzeba uznać, że mają one w istocie pozycją dominującą. Brak fak-

tycznej alternatywy dla systemu zbiorowego zarządzania, a tym samym swista konieczność bycia uczestnikiem tego systemu, może wzbudzać niemały sprzeciw. W tym kontekście mówi się o wezwaniach do zapłaty i do zawarcia umów licencyjnych, które otrzymują przedsiębiorcy, przy braku możliwości wyboru w tym zakresie. Usłyszeć można o sprawach sądowych wszczynanych przez OZZ w celu wyegzekwowania należności, które w odczuciu przedsiębiorców są bezzasadne. Przegrane OZZ w tych sprawach, które się zdarzają, potęgują dodatkowo wątpliwość w zasadność pobieranych opłat. Konsternacje budzą również niektóre sytuacje, w których może zaistnieć obowiązek uiszczania opłat licencyjnych na rzecz OZZ, w sytuacji, gdy np. koncert jest wykonywany przez samego autora utworu. Pojawia się też pytanie, jak rozwiązać sytuację, w której uprawniony chciałby całkowicie nieodpłatnie udostępnić swoją twórczość.

Do rozważenia zatem pozostaje, na ile technologia i automatyzacja poboru czy rozliczeń należnych tantiem pozwoliłaby zmniejszyć koszty administracyjne i operacyjne, a tym samym przyczynić się finalnie do zmniejszenia wysokości wynagrodzenia, jakie płaci użytkownik końcowy za korzystanie z twórczości.



## Dystrybucja opłat wśród uprawnionych

Działalność OZZ charakteryzuje się ogromną skalą działalności. Jak wynika ze sprawozdań finansowych organizacji, największe polskie organizacje co roku odnotowują przychody z opłat eksploatacyjnych w kwotach wynoszących miliony złotych. Posiadają one przy tym dość dużą swobodę w zakresie zarządzania środkami zbranymi z tytułu korzystania z przedmiotów praw autorskich i pokrewnych. Niemałe kwoty, którymi dysponują, mogą przechowywać lub lokować na rachunkach bankowych bądź rozporządzać nimi w zakresie inwestowania. Np. w 2020 r. stan pieniężny środków ZAIKS wynosił 923 mln zł, przy czym zobowiązania względem twórców wynosiły wówczas 487 mln zł, a wypłaty na ich rzecz – 221 mln zł.

Pod adresem OZZ padają uwagi, że aktualny stan rzeczy jest niezadowolający pod względem braku jasnych reguł rozliczeń, szybkości i sposobu rozdysponowywania środków, a także kosztów działalności. Część pobieranych opłat jest przeznaczona na pokrycie kosztów działalności, w tym na utrzymywanie wielu pracowników. Zarządzanie prawami wymaga oczywiście nakładów, niemniej konieczność ich ponoszenia warto poddać analizie w świetle dostępnych, być może o wiele tańszych rozwiązań. Zdarza się też, że niektóre organizacje dopiero po latach wypłacają należne twórcom wynagrodzenia. W świetle rozwijającej się technologii powyższe zagadnienie również wymagałoby weryfikacji pod kątem możliwości optymalizacji i ewentualnych usprawnień procesów. Na tę chwilę bowiem, nie można nie odnieść wrażenia, że technologia pozwalająca na realizowanie szeregu aktywności zdalnie, która szczególnie w czasie pandemii zdominowała nasze życie, niekoniecznie odnalazła swoje miejsce w działalności OZZ.

## Opłata reprograficzna

Kolejnym ważnym tematem związanym z zarządzaniem prawami autorskimi jest zagadnienie opłat reprograficznych, które odprowadzają producenci i importerzy sprzętów umożliwiających kopiowanie. Jest ono przedmiotem zainteresowania zarówno samych twórców, jak i organizacji zbiorowego zarządzania oraz producentów i importerów sprzętu. Szczególnie silnie sygnalizowanym problemem jest sposób naliczania opłat. Ostatnio było o tym głośno w maju 2021 r. za sprawą projektu ustawy o uprawnieniach artysty zawodowego, przygotowanego w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Jednym z pomysłów tej nowelizacji było obciążenie sprzętów elektronicznych maksymalnie czteroprocentową opłatą reprograficzną, co według projektodawców miało na celu wsparcie artystów. Nowelizacja rozporządzenia MKDNIŚ w sprawie typów urządzeń i nośników, od których pobiera się opłatę i wysokości opłat zakładała wprowadzenie opłaty reprograficznej od każdego urządzenia, jakie umożliwia nagrywanie, kopiowanie lub odtwarzanie zewnętrznych środków przekazu (np. nagrywarki CD/DVD/Blu-ray, urządzenia skanujące i kopiujące, komputery, laptopy, tablety itp.). Producenci i dystrybutorzy elektroniki użytkowej podkreślali jednak, że na skutek zmian w prawie, ceny urządzeń takich jak komputery czy tablety pójść w górę. Ostatecznie wycofano się z pomysłu wdrożenia powyższych zmian, niemniej temat rozliczeń wynagrodzeń dla twórców z tytułu korzystania z ich utworów, ustalenia sprawiedliwego sposobu pobierania opłat i zakresu, jaki one obejmują, jest wciąż aktualny.

## Regulacje prawne

OZZ rozwijały się wraz ze zmieniającą się rzeczywistością, a w ślad za tym kształtowały się regulacje prawne. Aktualnie



prawo przyznaje OZZ niemałe przywileje i wyposaża w narzędzia dające możliwość podejmowania szerokich działań. Mimo że z perspektywy większości twórców uprawnienia takie wydają się pożądane, to jednak niektóre aspekty wymagałyby ponownego zastanowienia i być może dodatkowych regulacji. Mimo podejmowanych prób rozwiązania pojawiających się problemów w drodze legislacji, wciąż pozostaje całkiem spory obszar, w którym zmiany wydają się pożądane i który warto zaadresować w kontekście proponowanej przez nas dyskusji.

Pewne wątpliwości budzi m.in. konstrukcja tzw. rozszerzonych licencji, zgodnie z którą twórcy, którzy nie powierzyli swoich praw na ochronę żadnej organizacji (tj. nie podpisali z nią umowy) i tak będą przez nią reprezentowani (tj. organizacja taka będzie mogła np. udzielać licencji na korzystanie z dorobku takiego twórcy). Mimo że powyższe dotyczy jedynie niektórych sytuacji tj. takich, w których ustawa przewiduje obowiązkowe pośrednictwo OZZ, to jednak stanowi ograniczenie praw twór-

cy, w tym w szczególności ogranicza go w decydowaniu o powierzaniu praw OZZ lub decydowaniu o tym, że chce rozposzechnić swój utwór całkowicie nieodpłatnie. W podobnym zakresie wątpliwości i kontrowersje budzi instytucja organizacji reprezentatywnych. Chodzi tu o organizacje, które posiadają zezwolenie na zbiorowe zarządzanie prawami do danej kategorii twórczości na danym polu eksploatacji, przy czym, jeśli takich organizacji działa więcej niż jedna – reprezentatywną jest ta, która zrzesza największą liczbę uprawnionych. Zaadresowanie powyższych problemów wymaga pogłębionej analizy prawa i gruntownych przemyśleń, jako że zagadnienia te stanowią jedynie elementy całego systemu naczyń połączonych, jakim jest system prawa autorskiego. W związku z tym każda ewentualnie projektowana zmiana będzie rzutować na inne aspekty prawa autorskiego.

Pojawia się pytanie, czy aktualnie dostępne możliwości technologiczne nie pozwalają jednak na stworzenie systemu – zarówno prawnego, jak i organizacyjnego – który

pozostawi twórcy większe możliwości wyboru w zakresie zarządzania jego prawami.

## „Alternatywne” zarządzanie

W dobie ewolucji technologicznej i coraz to większej cyfryzacji dystrybucja dóbr kultury odbywa się głównie za pomocą środków masowego przekazu. Na rynku pojawia się szereg nowych rozwiązań, które skrzętnie wykorzystują coraz to nowi gracze, oferując cy twórcom rozmaite modele współpracy odnośnie do wykorzystywania utworów w sieci. Współpraca realizowana jest bezpośrednio tj. poza systemem rozliczeń OZZ.

Niewątpliwie wykorzystanie streamingu w ramach komercyjnych platform to dziś jedno z istotniejszych form monetyzacji i promocji twórczości. W ostatnich latach wytwórnice odnotowują spadek sprzedaży muzyki na płytach CD. Ich miejsce zastępują właśnie coraz popularniejsze platformy streamingowe. Do najbardziej rozpoznawanych należą: YouTube, Spotify, Tidal, Apple Music czy Empik Music, a ostatnio także TikTok. Zapewniają one użytkownikom dostęp do praktycznie nieograniczonego repertuaru za pomocą jednego kliknięcia. Do zalet tego typu rozwiązań po stronie uprawnionego, oprócz zysku, wskazać można promocję twórczości i globalny zasięg. Natrafić można wprawdzie na komentarze dotyczące niskich stawek wynagrodzenia, w szczególności w przypadku mało rozpoznawalnych twórców, aczkolwiek trzeba przyznać, że stosowane modele rozliczeń cechuje precyzyjne ustalenie liczby odsłon (wykorzystania utworu), co pozwala na proste przełożenie tych wartości na wysokość wynagrodzenia. Ponadto umożliwiają niezależnym twórcom dotarcie do odbiorców w globalnej skali. Innym dostępnym alternatywnym rozwiązaniem są tzw. Rights Included Music – tj. muzyka, z prawami, które są wliczone w cenę abonamentu,

wykorzystywana m.in. przez sklepy sieciowe. Te coraz bardziej popularne inicjatywy umożliwiają ominięcie obowiązku uiszczenia opłat OZZ. Niezależni twórcy np. udostępniają swoją muzykę w ramach danej platformy lub – jak w przypadku wspomnianej Rights Included Music – firmom audiomarketingowym, a jej wykorzystanie wymaga jedynie ich zgody i wypełnienia formularza. Po stronie przedsiębiorcy z kolei korzyścią jest możliwość opłacania abonamentu bez konieczności ponoszenia kosztów tantiem.

Trzeba przyznać, że powyższe rozwiązania stanowią ciekawą alternatywę dla korzystania z twórczości za pośrednictwem OZZ zarówno z perspektywy niezależnych twórców, jak i przedsiębiorców.

## W poszukiwaniu złotego środka

Zgodnie ze słownikową definicją słowa „zarządzenie” zawartą w internetowym słowniku PWN jest to zbiór działań, które zmierzają do osiągnięcia określonego celu związanego z interesem (potrzebą) danego przedmiotu zarządzania i które są realizowane w następującej sekwencji:

- 🎵 planowanie – wybór celów i sposobów ich osiągnięcia oraz precyzowanie stosownych zadań i terminów ich wykonania,
- 🎵 organizowanie – przydzielanie i zapewnianie zasobów, niezbędnych do realizacji zaplanowanych działań, w sposób gwarantujący skuteczność i sprawność zarządzania,
- 🎵 przewodzenie – kierowanie, motywowanie do współpracy w trakcie realizacji zadań,
- 🎵 kontrolowanie – stała obserwacja postępów i podejmowanie korygujących decyzji.



Analizując przedstawioną powyższej ogólną sytuację zarządzania prawami autorskimi w świetle powyższej definicji, stajemy przed pytaniem, czy aktualnie funkcjonujący system spełnia faktycznie swoją funkcję. Poza organizacjami zbiorowego zarządzania oraz kilkoma technologicznymi gigantami (platformami) brak jest w zasadzie alternatywy. Szereg wad, jakie prezentuje tradycyjne zarządzanie prawami za pośrednictwem OZZ trudno z kolei równoważyć możliwościami komercyjnych nowych platform, które z samej swojej istoty nastawione są przede wszystkim na realizację interesów właścicieli technologii. System ten w obecnym kształcie odbiega więc od idealnych wyobrażeń.

We współczesnym wypełnionym technologiami świecie, w różnych aspektach biznesu zaszły zmiany, polegające na zautomatyzowaniu procesów zarządzania, ułatwiający pracę człowieka i ulepszający metody działania. Warto byłoby je przenieść na środowisko twórcze. Celem stworzenia prawidłowego systemu zarządzania pra-

wami autorskimi i pokrewnymi powinno być niewątpliwie usprawnienie procesu zawierania umów dotyczących korzystania z twórczości oraz usprawnienie sposobu przekazywania zebranych środków twórcom. Wydaje się, że dostępne technologicznie rozwiązania pomogłyby powyższy cel osiągnąć.

Z uwagi na tempo zachodzących na świecie zmian, technologiczne nowości stają się standardem w procesie skutecznego zarządzania przedsiębiorstwem i ludźmi. Z roku na rok powstają coraz nowsze media i platformy, za pomocą których twórcy mogą dzielić się swoją twórczością, a także w ten sposób na niej zarabiać. Wykorzystanie istniejących technologii do stworzenia narzędzia o możliwie optymalnych parametrach niewątpliwie jest niełatwym wyzwaniem, jednak co najmniej wartym rozważenia jako alternatywna opcja do wykorzystania przez uczestników obrotu.

Choć cyfryzacja rozliczeń autorskich praw majątkowych to zadanie skomplikowane, to

nie niemożliwe – świadczy o tym udana cyfryzacja przeprowadzona w Polsce w innym obszarze, mianowicie w podatkach (mowa o wprowadzeniu e-pitu oraz uruchomieniu platformy gov.pl). Dodatkowo przy współpracy banków komercyjnych do minimum ograniczono czas potrzebny podatnikom na rozliczenie dochodu. Jednocześnie dzięki innym instrumentom kontrolnym ukrócono nieprawidłowości w rozliczaniu podatku VAT. W skrócie: podatnicy oszczędzają czas, a rząd skutecznie egzekwuje ich zobowiązania podatkowe. Jednocześnie nie zlikwidowano urzędów skarbowych, a zoptymalizowano ich działanie: mają więcej zasobów do kontroli nieprawidłowości w systemie, czy do lepszej, szybszej i bardziej przyjaznej obsługi podatnika.

Czy ta sytuacja nie przywodzi na myśl problemu rozliczania zobowiązań użytkowników dzieł wobec ich twórców? Cyfryzacja w tym zakresie nie wymagałaby likwidacji OZZ, zmieniłaby jednak częściowo profil ich działalności. Pozostałyby one integralną częścią systemu, w dużej mierze jako jego kontrolerzy, a także jako instytucje skierowane do pomocy twórcom – bardziej niż jako pośrednicy. W świecie cyfrowym pośrednictwo mogłoby zostać wyeliminowane niemal całkowicie dzięki mechanizmom bezpośredniego rozliczania zarówno dla użytkowników, jak i twórców (niezwykle możliwości otwiera tu zastosowanie technologii NFT), natomiast wciąż funkcjonowałoby w rzeczywistości analogowej, np. związanej z wykorzystaniem dzieł na koncertach, czy w zakładach pracy – choć i tu w ograniczonym zakresie. Można sobie bowiem wyobrazić świat, w którym użytkownicy dzieł (np. organizator koncertu) dysponują prostym systemem rozliczania tantiem, których wysokość jest symboliczna, co zachęca ich do realizacji swoich zobowiązań wobec twórcy. Wskazujemy tu, oczywiście, pewien kierunek myślenia, a nie konkretne, przetestowane rozwiązanie do implementacji.



## Podsumowanie

OZZ pełnią ważną funkcję w ochronie praw własności intelektualnej. Ich działalność powinna stanowić istotne wsparcie dla społeczeństwa poprzez umożliwianie użytkownikom korzystania z twórczego dorobku z jednej strony, a z drugiej – z korzystania z wynagrodzenia należnego twórcom. Z działalnością tą wiążą się jednak regulacje prawne i stosowana praktyka, które napotykać na silną krytykę. Dla użytkowników działania OZZ (w szczególności w zakresie sposobu i wysokości naliczania tantiem) są problematyczne, niekiedy niezrozumiałe i odbierane jako niesprawiedliwe. Z perspektywy autorów zwraca się uwagę na gromadzone przez OZZ środki w kontekście niejasności co do sposobu ich rozliczania. Ponadto poddaje się pod dyskusję zakres uprawnień OZZ i stawia pytanie o to, czy nie jest on zbyt szeroki. Sprzeciw budzi więc dalsze utrzymywanie stanu rzeczy, który jest tak często krytykowany przez osoby zmuszone do funkcjonowania w jego ramach. W system zarządzania prawami autorskimi powinna zostać możliwie jak najbardziej zaangażowana technologia. Pobieranie

opłat wymaga prawidłowego zidentyfikowania czasu i miejsca korzystania z utworu. Rozliczanie wymaga odnalezienia autora i przekazania mu wyliczonych wcześniej tantiem. Wydaje się, że dzisiejsza technologia pozwoliłaby przynajmniej w części zastąpić tradycyjne metody postępowania, usprawnić i przyspieszyć cały proces. Być może pozwoliłaby też twórcom w sposób prosty i bezpośredni rozporządzać ich prawami lub wyłączać ich twórczość, tam, gdzie to możliwe, z zakresu zbiorowego zarządu.

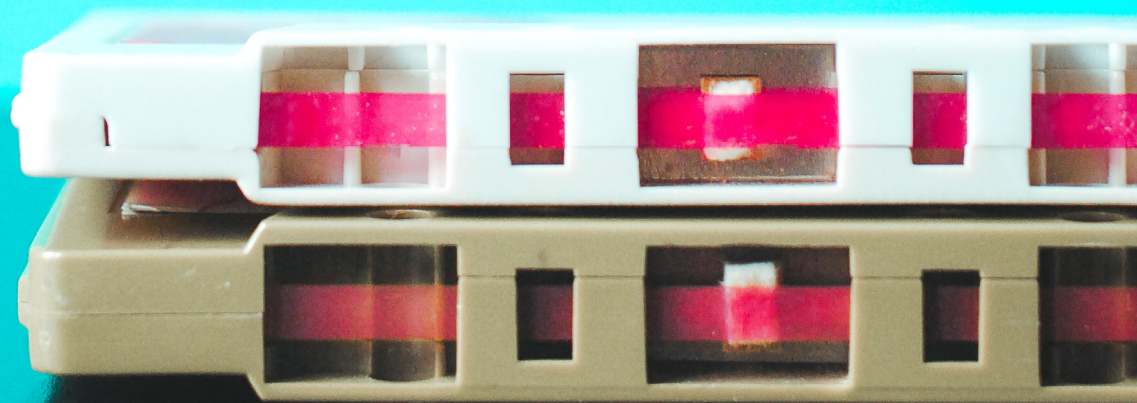
System zarządzania prawami autorskimi wymaga gruntownych zmian, a nie jedynie kosmetycznych poprawek. Nowy system powinien zostać skonstruowany tak, aby więcej nie pojawiało się pytanie, w czym interesie działa i czy na pewno jest sprawiedliwy. Zmiany w prawie i realizacja tego prawa przy użyciu nowych technologii powinny zmierzać w kierunku takiego uregulowania kwestii zarządzania prawami autorskimi, aby sposób ich regulacji i funkcjonowania systemu dystrybu-



cji twórczości i rozliczania za korzystanie z niej stanowił rzeczywiste wsparcie dla twórców. Nowy system powinien możliwie łatwo adaptować się do zmieniających się warunków cyfrowych i odpowiadać na potrzeby kolejnych pokoleń użytkowników. Zmiany w zakresie działalności zarządzania prawami autorskimi i pokrewnymi leżą w zakresie możliwości ustawodawcy. Wymagają one jednak wcześniejszej poważnej debaty, opartej o pogłębioną analizę sytuacji oraz możliwości, jakie niesie ze sobą wykorzystanie nowych technologii. Stronami tej debaty powinni być zarówno uprawnieni, jak również przedsiębiorcy i inne osoby zobowiązane do rozliczeń opłat z tytułu korzystania z przedmiotów praw autorskich i pokrewnych. Stronami tej

debaty powinni być również użytkownicy w ramach globalnej internetowej sieci, którzy chcą w sposób możliwie nieograniczony korzystać z twórczego dorobku ludzkości oraz twórcy technologii, którzy mogliby wypowiedzieć się na temat możliwych i dostępnych rozwiązań technologicznych. Stronami tej debaty powinni być wreszcie przedstawiciele OZZ jako organizacje z najdłuższym stażem i doświadczeniem w obszarze zarządzania prawami.

Zapraszamy do podjęcia dyskusji. Wierzymy, że przy wspólnym zaangażowaniu wszystkich zainteresowanych możliwe jest wypracowanie satysfakcjonującego projektu z konkretnymi rozwiązaniami.



Autorka składu:  
**Anna Śleszyńska**

Zdjęcia: **Canva.com,**  
**Unsplash.com**

Użyto czcionek:  
**Poppins, Staatliches,**  
**KG Life is Messy**



**Warsaw Enterprise Institute**  
**Al. Jerozolimskie 30/7**  
**00-024 Warszawa**